Sygn. akt I ACa 834/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ożóg (spr.)
Sędziowie:	SA Monika Koba SA Dariusz Janiszewski
Protokolant:	stażysta Justyna Pozarowczyk-Wardowska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

przeciwko K. T. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 5 lipca 2013 r. sygn. akt I C 1663/11

I/ oddala apelację;

II/ zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.170 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 834/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd I instancji ustalił w toku postępowania, że powódka (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł. jest zakładem zagospodarowania odpadów. Kwatera składowa do której zwożone są odpady znajduje się w Ł. na granicy T.. Pozwany K. T. (1) w 2010 roku rozpoczął działalność polegającą na nagrywaniu filmów dokumentujących wygląd okolic zakładu zagospodarowania odpadów. Materiały filmowe zostały zamieszczone na portalu (...). Zostały one przygotowane przez pozwanego we własnym zakresie we współpracy z Biurem Poselskim Z. K.. Z tytułu nagrania filmów pozwany nie uzyskał żadnego wynagrodzenia. Celem działania pozwanego pozostawało zainteresowanie opinii publicznej oraz

lokalnych władz, jak i instytucji odpowiadających za ochronę środowiska, kwestiami związanymi z funkcjonowaniem powódki, wpływem jej działalności na otoczenie zakładu oraz zdrowie mieszkańców jego okolic. Aktywność pozwanego polegająca na nagrywaniu i rozpowszechnianiu materiałów filmowych miała charakter społeczny i bezinteresowny. Stanowiła przejaw zaangażowania w problemy lokalnej społeczności i była po części inspirowana spotkaniami i materiałami uzyskiwanymi od mieszkańców okolic zakładu powódki.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pozwany z zawodu jest złotnikiem. Nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu ochrony środowiska. Działalność pozwanego polegająca na zamieszczaniu różnorodnych materiałów w internecie rozpoczęła się od zainteresowania sprawą funkcjonowania powodowej spółki. Później pozwany zamieścił wiele materiałów filmowych i wypowiedzi w internecie , które dotyczyły różnej problematyki i zainteresowań autora. W 2011 roku pozwany został radnym dzielnicy C.. W dniu 3 grudnia 2010 roku pozwany zamieścił w internecie film zatytułowany „G. w. z (...) D.". Film ten nie zawiera komentarza. Stanowi kilka zmontowanych razem krótkich filmów wraz z podkładem muzycznym. Na filmach widać zbocze częściowo porośnięte trawą oraz kałuże z których wydobywają się pęcherzyki. W końcowej części filmu widać ciek wodny wraz z naciekiem w ciemnym kolorze. W dniu 31 grudnia 2010 roku pozwany opublikował na portalu (...) artykuł dotyczący działalności powódki. W związku z jego treścią w dniu 3 lutego 2011 roku miało odbyć się spotkanie pozwanego z zarządem zakładu, które jednak zostało odwołane przez powódkę.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że w dniu 1 lutego 2011 roku pozwany umieścił na portalu (...) film pt. „C. w. z. (...) D.". (...) ten został nakręcony w lesie w porze zimowej, na powierzchni ziemi widać zalegający śnieg. Na filmie pozwany wskazując na rów melioracyjny oświadcza, że woda wpływa do rowu z pola na wysokości zakładu (...). Następnie nabiera wody z rowu do słoika i wskazuje, że połowę jego zawartości przekaże radnym miasta G. a drugą połowę posłowi Z. K. w celu jej zbadania przez odpowiednie służby. Jednocześnie stwierdza, że na podstawie nagrania widzowie mogą sami wyrobić sobie opinię odnośnie tego „co tu spływa" jak i dodaje, że podczas pobierania wody „noga mu wpadła w to badziewie". W dniu 2 lutego 2011 roku pozwany umieścił na portalu (...)

film pt. (...) D. : (...)". (...) składa się z dwóch części. W pierwszej z nich pozwany przekazuje pracownicy biura poselskiego Z. K. słoik częściowo wypełniony cieczą wskazując, że pochodzi ona z rowu melioracyjnego znajdującego się przy zakładzie powódki. Uzyskuje informacje, że próbka zostanie przekazana do zbadania. W drugiej części nagrania pozwany przekazuje częściowo wypełniony cieczą słoik Przewodniczącemu Rady Miasta G. S. S., nakłaniając go do poddania próbki badaniom. Rozmówca odmawia wskazując m.in. na nieprofesjonalny sposób pobrania cieczy, co pozwany przyznaje. Ponadto pozwany podaje, że próbka ta obrazuje ciecz, która spływa do S. C. i do morza.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 11 lutego 2011 roku pozwany na portalu (...) umieścił film pt. „K. e. w G.". Na filmie m.in. widoczny jest las a na drzewach zwisające z gałęzi worki foliowe. Ponadto widać pole i las, gdzie zalegają śmieci. Pozwany stwierdza, że w tym miejscu „pięknie śmierdzi" i „capi niesamowicie", pyta, czy ktoś to posprząta i stwierdza, że „to jest katastrofa". Pozwany zadaje też pytanie „kto za to wszystko odpowiada ?". Mówi, że nie potrafi przejść obok tego obojętnie. W końcowej części filmu pozwany opisuje przerwany wał i rozmyty zbiornik zbierający wodę. Według komentarza pozwanego jest to rów mający zbierać odcieki ze starej kwatery na odpady. Ponadto film zawiera apel do widzów o pomoc i interwencję poprzez zwrócenie się do różnych instytucji i osób w celu zmiany przedstawianego stanu, w tym również poprzez wysyłanie e-maili do Rady Miasta G. i Marszałka Województwa (...) w celu zbadania nieprawidłowości w działaniu powódki. Z kolei w dniu 24 lutego 2011 roku pozwany na portalu (...) umieścił film Pt. „(...) ?". W filmie pozwany m.in. tłumaczy motywy swoich działań, mówi, że nagrywał to co widział i zadawał pytania na które odpowiedzi powinny udzielić odpowiednie służby. Film zawiera również fragmenty spotkania mieszkańców z przedstawicielami Gminy (...) w okolicy zakładu powódki. Ponadto w materiale została zawarta rozmowa z R. L., kierownikiem (...) (...) i Ochrony (...) w Gminie (...). W filmie umieszczony został m.in. tekst informujący, że mąż R. L., jej córka oraz zięć są pracownikami powódki. Jednocześnie pozwany w trakcie rozmowy podaje informację, że (...) D. posprzątała teren na którym znajdowały się śmieci naniesione przez wiatr. Rozmówczyni przyznaje, że sytuacja zaśmiecania okolicy miała już miejsce wcześniej.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy opisał kolejne materiały filmowe zamieszczone przez pozwanego w internecie i ustalił, że obrazują one otoczenie powodowej spółki a nagrany obraz nie był zmieniany. Pozwany dokonywał jedynie montażu filmów i opatrywał je komentarzem. Natomiast w firmie prowadzonej przez powódkę został wdrożony program naprawczy, który dotyczył modernizacji kompostowni halowej z uwagi na awarie bram skutkujące zbyt dużą ingerencją gazów powstających w procesie fermentacji poza budynek. Modernizacja ta miała służyć polepszeniu sprawności napowietrzania i wentylacji. Wybudowano też instalację odgazowania kwatery B1. W zakładzie należącym do powódki mogło dochodzić do rozszczelniania się studni, erozji i pęknięć kwatery, odcieków. W czasie mocnych wichur lekki materiał jest wywiewany poza teren zakładu. Odpady te są sprzątane przez pracowników zakładu. Wydzielające się z zakładu powódki gazy są uciążliwe dla mieszkańców sąsiadujących z (...) D..

Oceniając fakty ustalone w toku postępowania Sąd Okręgowy zważył, że powództwo podlegało oddaleniu. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie pozostawała kwestia, czy materiały zamieszczone przez pozwanego w internecie naruszały dobre imię i renomę powodowej spółki, a jeżeli tak – czy strona pozwana wykazała zaistnienie okoliczności wyłączających bezprawność tych naruszeń. Powódka zarzuciła pozwanemu, iż w materiałach filmowych zamieszczonych przez niego na portalu (...) zostały zawarte treści bezprawnie naruszające jej dobre imię jako podmiotu gospodarczego. Zdaniem Sądu I instancji należy częściowo podzielić stanowisko strony powodowej, iż niektóre z przedstawionych przez pozwanego filmów naruszały dobre imię spółki. Wypowiedzi pozwanego zawarte w kilku filmach godziły bowiem w renomę powódki i jej wiarygodność jako przedsiębiorcy. Jednoznacznie negatywny wydźwięk zawiera sam tytuł jednego z filmów określony jako (...). Pozwany parafrazuje nazwę powodowej spółki nadając jej pejoratywne znaczenie i kojarząc jej działalność ze śmiercią. W treści filmu pojawiają się kolejne zdecydowane stwierdzenia odnoszące się do powódki. Pozwany umieszczając zdjęcia zakładu należącego do powódki określa go jako „(...) (...) D.", sugeruje, że w związku z jej funkcjonowaniem łamane są podstawowe prawa człowieka oraz idee wolności i własności. Stwierdza również, że cieki wodne i ujęcia wody zostaną zatrute i skażone. Wskazuje, że (...) D. stanowi zagrożenie ekologiczne dla G.. Z kolei w filmie „(...)" pozwany wskazywał na trującą działalność powódki mogącą skutkować skażeniem. Film zawierał także wypowiedź : „Nie cofną się przed niczym, szantaż, groźby, zastraszanie, czysto gangsterskie metody działania pod płaszczykiem służby społeczeństwu". Wreszcie w filmie „G. (...)." pozwany opisując G. zawarł m.in. stwierdzenia : „Dostrzeżesz brak poczucia bezpieczeństwa. Poczujesz smród jakim mieszkańcy P., D., C. i C. są raczeni z super zakładu utylizacji mózgów, ze śmietnika osiągającego znakomite wyniki jedynie w autoreklamie".

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany we wskazanych materiałach filmowych poprzez ich treść, kompozycję oraz wydźwięk naruszył dobre imię i renomę powódki. W toku procesu pozwany nie przedstawił materiału dowodowego, który legitymowałby go do stawiania wskazanych wcześniej tez dotyczących działalności powódki. Nie wykazał, by działał w oparciu o stosowne badania bądź ekspertyzy sporządzone przez uprawnione podmioty i instytucje. Jednocześnie Sąd I instancji zważył, że pozostałe materiały filmowe wskazane przez powódkę nie naruszają jej dóbr osobistych. Nie podzielił też stanowiska powódki, by w niniejszej sprawie w odniesieniu do pozwanego zastosowanie znajdowała dyspozycja art. 12 i 38 prawa prasowego. Zgodnie z art. 7 ust.2 pkt 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowaniem materiałów prasowych pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji. Pozwany przygotowując i udostępniając sporne materiały nie działał na rzecz i z upoważnienia żadnej redakcji. Nagrania realizował we własnym zakresie, angażując się w problemy lokalnej społeczności, zaś jego działania nie wiązały się z celami zarobkowymi.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, że pozwany ukazywał faktycznie nagrane w okolicy zakładu powódki fragmenty otoczenia. Znane mu były skargi mieszkańców Ł. i pobliskich miejscowości na uciążliwości wynikające z sąsiedztwa (...) D. jak i istniejący na tym tle znaczny konflikt. Pozwany nie dysponował możliwościami przeprowadzenia specjalistycznych badań chemicznych. Jednocześnie strona powodowa potwierdziła występowanie zbyt dużej emisji gazów powstających w procesie fermentacji poza budynek kompostowni halowej na skutek awarii. Wskazała, że zdarzało się rozszczelnienie studni, występowanie erozji i pęknięć w kwaterze, jak i w czasie wichur wywiewanie lekkiego materiału poza teren zakładu. Pozwany, w ocenie Sądu I instancji działał jako przedstawiciel interesu

lokalnej społeczności, której zaniepokojenie wyrażał. W tym zakresie, w którym wskazane materiały zawierały treści naruszające dobra powodowej Spółki określane jako jej dobre imię, czy renoma, z uwagi na działanie pozwanego w ramach realizacji uzasadnionego interesu społecznego, w świetle art. 24 k.c. z uwagi na wyłączenie bezprawności działania, brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa.

Powódka zarzuciła w apelacji naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odejście od zasady swobodnej oceny dowodów na rzecz oceny dowolnej przez niezasadną ocenę zeznań przedstawiciela strony powodowej w części dotyczącej celu działań pozwanego oraz zeznań świadków i dokonanie na tej podstawie oceny, że działalność pozwanego miała wyłącznie charakter społeczny i bezinteresowny a pozwany działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego, zaś pozostałe materiały filmowe wskazane w punkcie 1c apelacji nie naruszały dóbr osobistych powódki ; naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisów art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 43 k.c. i przyjęcie, że ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego nie może być dokonywana według miary subiektywnej podmiotu, który dochodzi ochrony swoich dóbr osobistych ; naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 43 k.c. przez błędne uznanie, że zachowanie pozwanego nie nosiło cech bezprawności z uwagi na działanie w ramach realizacji uzasadnionego interesu społecznego ; naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie przepisu art. 448 k.c. i niezasądzenie od pozwanego na wskazany przez powódkę cel społeczny kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wskazując na przytoczone podstawy apelacji powódka wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie jakkolwiek częściowo uzasadniony jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie dotyczącym oceny materiału filmowego sporządzonego przez pozwanego. Sąd I instancji zważył, że jedynie w filmach „(...)", „(...)" i „G.(...)e" znajdują się treści naruszające dobra osobiste powódki w postaci jej dobrego imienia i renomy. Natomiast pozostałe materiały filmowe wskazane przez powódkę – zdaniem Sądu Okręgowego – nie naruszały jej dóbr osobistych. Tymczasem nie sposób odmówić słuszności argumentom przedstawionym w apelacji a dotyczącym treści zawartych w filmach zatytułowanych „C. w. z. (...) D." , (...) D. : (...)", i „K. e. w G.". Niewątpliwie sugestie pozwanego dotyczące cieczy występujących w pobliżu zakładu powódki były na tyle jednoznaczne, że nie pozostawiały wątpliwości co do odpowiedzialności powódki za istniejący stan rzeczy a także za jakość powietrza w lasach okalających zakład powódki, które według komentarza pozwanego „pięknie śmierdzi" i „capi niesamowicie". Wypowiedzi te nie poparte wynikami badań i ekspertyzami naukowymi naruszały dobre imię powódki i jej renomę jako wyspecjalizowanego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie utylizacji odpadów. Nie przekonuje natomiast argumentacja powódki dotycząca filmu pt „G. w. z (...) D." nie zawierającym komentarza słownego pozwanego. Wprawdzie powódka trafnie wywodzi, że naruszenie dóbr osobistych może nastąpić nie tylko werbalnie, lecz również przy użyciu innych środków przekazu posiadających jednoznacznie negatywny wydźwięk, jednakże w takim przypadku strona powodowa powinna jednoznacznie wykazać dlaczego czuje się dotknięta obrazem lub dźwiękiem emitowanym w materiale filmowym i w którym konkretnie fragmencie filmu obraz lub dźwięk narusza dobra osobiste powódki. Takiej precyzji zabrakło powódce w toku postępowania, aczkolwiek przyznać należy, że z uwagi na brak komentarza słownego pozwanego wywiązanie się z ciężaru dowodu było w tym zakresie utrudnione.

Nietrafny jest natomiast zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie dotyczącym oceny zeznań świadków wskazanych w apelacji i przesłuchania strony powodowej i w rezultacie błędnej oceny tych dowodów uznanie, że działalność pozwanego miała wyłącznie charakter społeczny i bezinteresowny i była podjęta w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Ocena dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie była dowolna, lecz znajdowała oparcie w treści wymienionych dowodów. Z zeznań

świadka D. Z. wynika, że zna pozwanego z wielu spotkań o charakterze społecznym, które miały na celu analizę szkodliwego działania powódki na środowisko i mieszkańców. Świadek ten zamieszkuje w odległości kilometra od zakładu powódki, potwierdził, że materiały filmowe były przygotowywane w okolicach zakładu powódki, widział wydostające się odcieki z tego zakładu i odczuwał oraz nadal odczuwa woń gazu wysypiskowego (k-157). Zeznania podobnej treści złożyli świadkowie M. Z., E. G., K. T. (2), M. S. (1), J. S. (1), Z. K., J. S. (2) , M. S. (2), R. K., Z. B.. Zeznania tych świadków jednoznacznie wskazują, że działalność pozwanego polegająca na przygotowywaniu materiałów filmowych na temat zakładu powódki miała charakter społeczny, nieodpłatny, powodowany zamiarem niesienia pomocy lokalnej społeczności. Wprawdzie pozwany nie przeprowadzał badań i ekspertyz naukowych, które potwierdziłyby zarzuty mieszkańców dotyczące emisji przez zakład powódki gazów wysypiskowych, składu chemicznego odcieków ponieważ nie posiadał zaplecza organizacyjno – finansowego jakim dysponują profesjonalni dziennikarze, jednakże zauważyć należy, że podejmował inicjatywę w tym zakresie wręczając pobrane przez siebie próbki przedstawicielom Rady Miasta G., czy pracownikom biura poselskiego świadka Z. K.. Zamierzał też zaprezentować przedstawicielom powodowej spółki materiały filmowe w celu umożliwienia zajęcia stanowiska wobec problemów poruszanych w tych materiałach, lecz do spotkania nie doszło z powodu braku zainteresowania powódki.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodu z przesłuchania w charakterze strony przedstawiciela powódki. Powódka przyznała wówczas, że uciążliwy dla mieszkańców okolic zakładu może być gaz wysypiskowy, przedstawiciel powódki informował mieszkańców, że będzie budowana nowa instalacja odgazowująca, co może się łączyć z dalszymi uciążliwościami. Przyznał także, że możliwe jest powstawanie odcieków wskazując, że zdarza się, że odciek powoduje pęknięcie ale natychmiast to drenujemy. Odciek jeżeli spływa w dół skarpy napotyka na rów, który go zatrzymuje. Przedstawiciel powódki potwierdził, że występują okresowo sytuacje podczas których w czasie silnych wichur lekki materiał jest wywiewany poza teren zakładu a pracownicy powódki sprzątają teren sąsiadujący z zakładem.

Przytoczone ustalenia wynikające z dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron pozwalają na ocenę, według której sporządzanie i rozpowszechnianie przez pozwanego materiałów filmowych kwestionowanych przez powódkę nie miało cech bezprawności z uwagi na działanie pozwanego w ramach realizacji uzasadnionego interesu społecznego. Chybiony jest zatem zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art.43 k.c. Z kolei wyłączenie bezprawności działania pozwanego powoduje brak uzasadnionych podstaw do stosowania środków ochrony przewidzianych przepisem art.24 § 1 k.c. w tym również zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W tej sytuacji nietrafny jest także zarzut naruszenia prawa materialnego przez niezastosowanie w rozstrzyganym przypadku przepisu art. 448 k.c.

Chybiony jest również zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisów art. 24 § 1 k.c. w związku z przepisami art. 23 k.c. i art. 43 k.c. Odwołanie się przez Sąd Okręgowy do poglądu przedstawionego w tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 roku w sprawie II CKN 953/2000, nie oznacza odrzucenia elementu subiektywnego, czyli dokonywania oceny bez uwzględnienia indywidualnej wrażliwości osoby której dobra osobiste zostały naruszone. Niewątpliwie przy ocenie, czy zostały naruszone dobra osobiste uwzględnia się zarówno czynnik subiektywny, jak i obiektywny odwołujący się do poglądów i ocen powszechnie przyjętych i akceptowanych w określonej społeczności. Jednakże w rozważanym stanie faktycznym ocena dotycząca naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powódki nie budziła tego rodzaju wątpliwości zarówno co do przykładów wskazanych przez Sąd I instancji jak również tych, co do których Sąd II instancji podzielił ocenę powódki przytoczoną w apelacji.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. a o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z przepisami art. 98 § 1 k.p.c. i §§ 6 pkt 4, 10 ust.1 pkt 2 i 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).